

Okiem Ucznia- „Studniówka”

Tak, to już tylko sto dni do egzaminu dojrzałości, sto dni do jednego z najważniejszych dni w naszym życiu, sto ostatnich dni nauki i przygotowań. Tradycyjna „Studniówka” odbyła się również w sobotę 28 stycznia 2017 r. . Miejscem ostatniej imprezy szkolnej była Zielona Wieś, a dokładnie piękne „Rancho”. Do tego dnia razem z moimi rówieśnikami z klasy maturalnej przygotowaliśmy się bardzo długo. Dziewczyny ubrane w przepiękne sukienki , natomiast my w eleganckie garnitury wraz z osobami towarzyszącymi i gronem pedagogicznym nie mogliśmy się doczekać oficjalnego rozpoczęcia.

Oficjalnie rozpoczęliśmy nasz bal o godzinie 18.00. Po podziękowaniach, przemówieniach i uroczystym otwarciu balu przez Panią Dyrektorkę Katarzynę Lech nadeszła długo oczekiwana chwila, czyli polonez. Godziny prób, ćwiczeń i wysiłku zarówno ze strony nauczycieli i nas uczniów opłacały się. Zatańczyliśmy poloneza z naszymi nauczycielami tak jak sobie to wymarzyliśmy. Kobiety pełne gracji, a mężczyźni dostojnie i opanowanie zatańczyli swój wspólny ostatni taniec.

Szczerze mówiąc stres puścił wreszcie po części oficjalnej, gdy nadeszła pora, by rozpocząć zabawę. Ale jeszcze zanim zabawa na parkiecie miała ruszyć , przygotowaliśmy dla naszych pedagogów niespodziankę. Chcieliśmy im tym samym podziękować za wszystkie lata naszej edukacji w tej szkole. Odbyła się Gala Oscarów dla nauczycieli w formie lekko komicznego spektaklu z naszym udziałem. Po wszystkim nie szczędziliśmy sił i ruszyliśmy razem do tańca, hulanki i zabawy. Wszyscy pełni humoru i entuzjazmu bawiliśmy się przy gorących rytmach do białego rano i to dosłownie :).

Ostatnia impreza szkolna i tym samym najważniejsza zapadnie z pewnością długo w mojej pamięci. Bawiąc się w tak zacnym gronie, pozytywne emocje nie opuszczały mnie przez całą noc.

Podczas studniówki znalazłem również czas na własne przemyślenia i chwilę wzruszenia. Uświadomiłem sobie jak bardzo będę tęsknił za tak wspaniałymi ludźmi. Niesamowicie było popatrzeć na bawiących się obok mnie przyjaciół. Bo tak mogę nazwać nie tylko moich kolegów i koleżanki z klasy, ale i nauczycieli. Na ludzi, z którymi spędziło się wspaniałe lata gimnazjum i liceum. Ludzi, którzy postawili sobie cel . Tym celem była nie tylko edukacja, która jest niezwykle ważna, ale jeszcze ważniejsze było dla nas budowanie wspaniałych relacji, które zaowocują na dalszej drodze naszego życia. Więzy, które dały poczucie przynależności do jednej wielkiej rodziny, która się wzajemnie wspiera, dzieli radością życia i codziennym doświadczeniem. Z biegiem czasu mogę powiedzieć, że te 6 lat edukacji w szkole minęły jak ... Określić się tego nie da. Mogę powiedzieć, że minęły jak jedna wielka przygoda, która z każdym następnym dniem przynosiła багаż doświadczeń i zostanie ze mną do końca mojego życia.

A teraz powoli czas powiedzieć: „ Ahoj przygodo! ”. Słowa jakże trudno jest wypowiedzieć bez łez w oczach, które przynoszą wspomnienia pięknych lat z Wami, moi drodzy Przyjaciele!.

„Bo w życiu nie możemy zapominać jaką wartość ma dla nas ludzi przyjaźń czy miłość ,
które nadają naszemu życiu pięknych barw"

Marcel Porsch